

Pieski małe dwa
poszły więc do domu.
O przygodzie swej
nie mówiąc nikomu,
weszły w budę swą.
Teraz sobie smacznie śpią.



Raz uciekły z poślaczanej klatki
Trzy malutkie pluszowe niedźwiadki.
Jeden łkał, wracać chciał,
Do ciemnego lasu wejść się bał.

